

Płomienie

Muzyka: Mateusz Świącicki
Słowa: Jonasz Kofta

Już wieczór, niebo oddycha.
Już noc niewiadoma i cicha,
już pora rozpalić ognisko,
nie wiedzieć gdzie gwiazda, gdzie iskra.

Refren:

Płomienie, płomienie —
czerwone okruszyny słońca.
Płomienie, płomienie,
czekamy, aż wypalą się do końca.
Płomienie, płomienie, płomienie,
na twarzach mamy ślad gorąca.
Płomienie, płomienie,
czekamy, aż wypalą się do końca.

Już późno, makiem zasiało.
Już sen twarz pochyla swą białą.
Nad żarem popiołu motyle,
lecz jeszcze popatrzymy przez chwilę.

Refren:

Płomienie, płomienie —
czerwone okruszyny słońca.
Płomienie, płomienie,
Czekamy, aż wypalą się do końca.
Wspomnienie, wspomnienie, wspomnienie,
na twarzach został ślad gorąca.
Wspomnienie, wspomnienie,
co nigdy nie wypali się do końca.